



ROMAN LACHOWICZ

Warszawa, 17 listopada 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, sędzia Halina Wereńko, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Uprowadzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Roman Lachowicz
Imiona rodziców	Wojciech i Aleksandra z d. Faliszewska
Data urodzenia	15 stycznia 1912 r.
Wyznanie	rzymskokatolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa, Okęcie, ul. Mickiewicza 29
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Wykształcenie	szkoła powszechna
Zajęcie	mechanik w składzie materiałów budowlanych

W czasie powstania warszawskiego mieszkiałem przy ulicy Dobosza 5 w Warszawie. Ukraińcy przybyli na naszą ulicę 5 sierpnia 1944 roku, wyrzucając mieszkańców z poszczególnych domów przy ulicy Dobosza i okolicznych. Około godziny 17.00 wpadli do domu, gdzie mieszkiałem. Padł rozkaz, by wszyscy obecni wyszli z domu.

Wziąwszy dziecko, wyszedłem na podwórze, a następnie razem z resztą lokatorów w liczbie około 20 osób na ulicę. Prowadzono nas Szczęśliwicką do Piotrkowskiej. Na rogu Piotrkowskiej i Opaczewskiej jeden z Ukraińców zatrzymał mnie i kazał oddać dziecko żonie. Następnie po wytrąceniu z rąk okazanego zaświadczenia pracy, strzelił mi z rewolweru w tył głowy. Kula trafiła w okolice prawego ucha i zatrzymała się po przejściu zawiasy szczęki na zębie. Upadłem i straciłem przytomność. Gdy odzyskałem świadomość,

poczułem, iż Ukraińiec rewidował mnie, zabierając pieniądze z kieszeni. Gdy odszedł, zdołałem się przeczołgać w kartofle przy drodze. Nocą przedostałem się do Szczęśliwic. Pomocy lekarskiej udzielili mi dr Jasiałkowski i Bober z Okęcia. Prześwietlenie zrobiono mi w Szpitalu Miejskim w Pruszkowie.

Obecnie w następstwie postrzału powieka prawego oka pozostała nieruchoma, oko często łzawi.

(Świadek okazuje za prawym uchem bliznę wyglądającą na bliznę postrzałową).

Grupa, z której mnie wyciągnięto, została przeprowadzona na Zieleniak. Z opowiadań żony mojej wiem, że poza mną został zabity w czasie drogi Janiszewski, mieszkaniec domu przy ulicy Piotrkowskiej 7. Ukraińiec zastrzelił go.

Na tym protokół zakończono i odczytano.